

w piątek 24.2. 1919.

Potrzeba było nato tygodnie czasu i odwiedzin Komisji Koalicyjnej w rusińskiej kwaterze głównej, aby zapewnić chociażby umową o zawieszeniu broni. Umowa ta została podpisana wczoraj wieczorem i w chwili, w której to piszę nieprzyjaciel zaczął strzelać w stronę pałacu, w którym jesteśmy umieszczeni. Pierwszy to raz od czasu jak misja jest tutaj zdarza się, że pociski wybuchają w samym mieście. Zawieszenie działań nieprzyjacielskich na nastąpić we wtorek o 6-tej rano. Misja Koalicyjna otrzymała w sobotę odpowiedź od Głównej Kwatery rusińskiej, w stylu cokolwiek niegrzecznym, odmawiającą pertraktacji z Francuzami. Zarzucają oni Generałowi Berthelemy, że stoi on po stronie polskiej, że przyjeżdżając do Lwowa przywiózł aminację dla armii polskiej, chociaż miał tylko występować jako pośrednik. W niedzielę za inicjatywą przedstawicieli angielskich i amerykańskich Misja przeszła przez linie bojowe do Chodorowa - o 60 mil na południe od Lwowa, do ukr. Kwatery Głównej. W czasie drogi znaleźli wszystko w porządku, żołnierze salutowali i oddział gwardzistów spotkał ich na stacji. W Kwaterze Głównej spotkał ich pułk. Pawlenko, płk. Kawał, rosyjanie, który dowodził dawniej pułkiem gwardyjskim grenadierów w armii rosyjskiej. Rozmowa była prowadzona głównie przez p. Koremanic'a, szefa sztabu i nowo obranego ministra sządu Ukraińskiego. Zakomunikowali oni Misji Koalicyjnej, że skutkiem wzięcia Kijowa przez bolszewików, rząd ukraiński przeniósł się do..... że połączenie Ukraińskiej Republiki Zachodniej i Wschodniej Galicji z nadnadleśzańską Republiką Ukrainą zostało postanowione. Połączenie to już zostało dokonane pod względem spraw wojskowych i parlamentarnych, lecz skutkiem ruchów bolszewickich wybory do konstytuanty odbyć się powszechnie nie mogły. Ten nowy rząd określa się jako socjalno-demokratyczny. Wojska republiki ukr. idą na Kijów. Sztab wyraził życzenie dojazdu do porozumienia z Polakami w celu zwrócenia wszystkich sił swoich przeciwko bolszewikom. Misja Koalicyjna zażądała natychmiastowego zaprzestania działań nieprzyjacielskich. Pawlenko odpowiedział, że nie może zdecydować, lecz odwołał się do rządu galicyjskiego w Stanisławowie i przyśle odpowiedź w niedzielę wieczór. W czasie podróży Misji Koalicyjnej nie zaszły żadne wypadki, mogące wskazywać na poważne nieporządku ze strony ukraińskiej, i misja szczęśliwie powróciła w sobotę wieczór. W niedzielę wieczorem przybyła do Lwowa delegacja ukraińska, złożona z dra Baczyńskiego, b. członka parlamentu austriackiego i jednego z członków Ukr. Komitetu Narodowego, który w dniu 19.10. 1918.r. ogłosił Republikę Ukraińską Galicji Wschodniej. Drugim członkiem był pułk. Tarnowski, ożeniony z polką, i dr. Bonne, duchowny belgijski. Baczyński zakomunikował Misji Koalicyjnej o umowie pomiędzy przedstawicielami Koalicji w Odessie a rządem ukraińskim. Na moc tej umowy Petlura stanął na czele rządu ukraińskiego. Baczyński nie wiedział warunków umowy, lecz Petlura ma przyjechać do Stanisławowa i ma tam rozpocząć sam pertraktacje co do zawieszenia broni z Polakami. Baczyński przypuszcza, że stosownie do tej umowy linia demarkacyjna pomiędzy Polakami a Rusinami została oznaczona na rzekę San. To naturalnie jest tylko pogłoska. Temniemię ten incydent wskazuje na dotychczasowe słabe działanie konferencji pokojowej. Je różne komisje polityczne nie mają kontaktu pomiędzy sobą i są wysyłane bez określonych instrukcji, skutkiem tego często działają w kierunkach rozbieżnych. Komisja Militerańska Koalicyjna w Pradze popierała działania zaczepne Czechów w rejonie Cieszyńskim i nagle znalazła się wobec Komisji Koalicyjnej polskiej, stojącej na zupełnie innym gruncie. Komisja ukraińska zgodziła się na zawieszenie broni 24 godzinne, mające być odnowione aż do nastąpienia decyzji w jednym lub drugim kierunku. To zawieszenie działań nieprzyjacielskich może być przerwaniem za 12-o godzinne w mówieniem. W czasie tego zawieszenia nie można przewozić broni ani amunicji do Lwowa. Panuje tu opinia, że są nawet szanse całkowitego zawarcia trwałego rozejmu. Niemożliwe są zupełnie ścisłe informacje o dokładnym położeniu ukraińców. Frywatna depesza z Lublina donosi, że bolszewicy dotarli do Kowla. Jeśli to prawda jest to bardzo ważnem, gdyż Kowel jest węzłem kolejowym. Mielibyśmy także wiadomości o zajeciu Kownego przez bolszewików. Jeśli to prawda, to rząd Ukraiński Socjal. Demokr. jest silnie zagrożony przez bolszewików i albo dojdzie do porozumienia z Polakami, albo podda się bolszewikom. Jest wiadomem, że urańcy w Galicji wschodniej, duży kłopot z wyłączeniem

wykształconych ludzi dla pracy fachowej przy prowadzeniu najzwyczajszych spraw. Zmuszeni są do używania polaków na swich kolejach. Nie mają sztabu do utrzymania i obsadzenia swej służby telefonicznej i telegraficznej. Nie mają możliwości naprawy swych maszyn, które stopniowo się niszczą. Delegacja ukraińska zużyła dwa dni na podróż do nas z Stanisławowa, co zw. kł. zajmuje 8 godzin. Rusini w duchu ukraińskim składają się w 90% z chłopów analfabetów. Niema wśród nich żadnych robotników fachow. ch, wykwalif. ikowanych. Zachodzi na ich terytorjach stopniowy proces zaniku, który musi w końcu doprowadzić do bolszewizmu. Obecnie nie sądzą, iżby bolszewizm był silnie zaznaczony w ich armji, choć polacy tak myślą. Byłoby niezaprzeczenie duża korzyść dla polaków dojście do porozumienia z Rusinami, gdyż był by to środek do powstrzymania przeniknięcia bolszewizmu do Polski. Rząd Socjal. Demokr. Ukraiński zawrócił by wszystkie swe siły przeciw bolszewizmowi. Warunki rozejmu wymieniają ogólnie linję Dugu, jako linję rozejmu, wną i oddają źródła naftowe pod kontrolę polaków pod nadzorem Koalicji. Polacy mają zapewnić ukraińcom tę samą ilość nafty, którą ci ostatni mieli według swych zapowiadań wydobywać w ciągu ostatnich 2 miesięcy. Produkcja tych źródeł zmniejszała się stopniowo pod zarządem ukraińskim, gdyż nie mieli oni ludzi do ich wyzyskania. Rząd ukraiński otrzymywał wciąż zmniejszający się dochód z tych źródeł, żeby przyjąć jako podstawę do umowy ich rachunki. Wagon z amerykańskimi środkami żywnościowymi nadszedł z Gdańska. Wystarczy tego na 8. xxi tygodni dla najbiedniejszych klas. Otworzono kuchnie bezpłatne. Nie są tu czynione dostateczne wysiłki w celu ograniczenia konsumpcji bogatych dla nakarmienia biednych, dla tego też widzi się wielki dostatek u zamożnych ludzi i w najlepszych restauracjach obok dużej nędzy wśród uboższych. Ten brak kontroli rządowej nad środkami spożywczymi niezaprzeczenie wywołuje duże niezadowolenie wśród ludności.



58615

Z.F.

Lwów, w piątek 24/II 1919

Potrzeba było na to, tygodnie czasu i odwiedzin Komisji Koalicyjnej w rusińskiej Głównej Kwaterze aby zapewnić chociażby umowę o zawieszeniu broni. Umowa ta została podpisana wczoraj wieczorem i w chwili w której to piszę nieprzyjaciel zaczął strzelać w stronę palacu w którym jesteśmy umieszczeni. Pierwszy to raz od czasu jak misja jest tutaj zdarza się, że pociski wybuchają w samym mieście. Zawieszenie działań nieprzyjacielskich ma nastąpić we wtorek o 6-ą rano. Misja Koalicyjna otrzymała w sobotę odpowiedź od Głównej Kwatery rusińskiej, w stylu cokolwiek niegrzecznym odmawiającą pertraktacji z Francuzami. Zarzucają oni gen. Berthelemy że stoi on po stronie polskiej, że przyjeżdżając do Lwowa przywiózł amunicję dla armii polskiej, chociaż miał tylko występować jako pośrednik. W niedzielę za inicjatywę przedstawicieli angielskich i amerykańskich Misja przeszła przez linje bojowe do Chodorowa o sześćdziesiąt mil na południe od Lwowa, do ukr. Kwatery Głównej. W czasie drogi znaleźli wszystko w porządku, żołnierze salutowali i oddział gwardzistów spotkał ich na stacji. W Kwaterze Głównej spotkał ich pułk. Pawlenko, pułk. Rawal, rosjenin, który dowodził dawniej pułkiem gwardyjskim grenadierów w armii rosyjskiej. Rozmowa była prowadzona głównie przez p. Koremanic'a, szefa sztabu i nowo obranego ministra Rządu Ukraińskiego. Zakomunikowali oni Misji Koalicyjnej, że skutkiem wzięcia Kijowa przez bolszewików, rząd ukraiński przeniósł się do że połączenie ukraińskiej Republiki Zachodniej /wschodniej Galicji/ z nadanieprzańską Republiką Ukraińską zostało postanowione. Połączenie to już zostało dokonane pod względem spraw wojskowych i parlamentarnych, lecz skutkiem ruchów bolszewickich wybory do konstytuanty odbyć się powszechnie nie mogły. Ten nowy rząd określa się jako specjalno-demokratyczny. Wojska republiki ukr. idą na Kijów. Sztab wyraził życzenie dojdzie do porozumienia z Polakami w celu zwrócenia wszystkich sił swoich przeciwko bolszewikom. Misja Koalicyjna zażądała natychmiastowego zaprzestania działań nieprzyjacielskich. Pawlenko odpowiedział, że nie może decydować, lecz odwoła się do rządu galicyjskiego w Stanisławowie i przyśle odpowiedź w niedzielę wieczór. W czasie podróży Misji Koalicyjnej nie zaznaczył żadnych wypadków, mogących wskazywać na poważne nieporządki ze strony ukraińskiej, i misja powróciła szczerze w sobotę wieczór. W niedzielę

 PULSINSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

27

291

wieczorem przybyła do Lwowa delegacja ukraińska, złożona z dr. Bączyńskiego, b. członka parlamentu austriackiego i jednego z członków Ukr. Komitetu Narodowego, który w dniu 19/X 1918 r. ogłosił Republikę Ukraińską Galicji Wschodniej. Drugim członkiem był pułk. Tarnowski, b. austriacki oficer w Galicji, ożeniony z Polką, i dr. Bonne, duchowny belgijski. Bączyński zakomunikował Misji Koalicyjnej o umowie pomiędzy przedstawicielami Koalicji w Odessie a rządem ukraińskim. Na mocy tej umowy Petlura stanął na czele rządu ukraińskiego. Bączyński nie widział warunków umowy, lecz Petlura ma przyjechać do Stanisławowa i na tam sam rozpocząć pertraktacje co do zawieszenia broni z Polakami. Bączyński przypuszcza, że stosownie do tej umowy linia demarkacyjna pomiędzy Polakami a Rusinami została oznaczona na rzekę San. To naturalnie jest tylko pogłoską. Temniemniej ten incydent wskazuje na dotychczasowe słabe działanie konferencji pokojowej. Jej różni komisje polityczne nie mają kontaktu pomiędzy sobą, i są wysyłane bez określonych instrukcji, skutkiem tego często działają w kierunkach rozbieżnych. Komisja militarna Koalicyjna w Pradze popierała działania zaczepne Czechów w rejonie Cieszyńskim i nagle znalazła się wobec Komisji Koalicyjnej polskiej, stojącej na zupełnie innym gruncie. Komisja Ukraińska zgodziła się na zawieszenie broni 24 godzinne, mające być odnowionem aż do nastąpienia decyzji w jednym lub drugim kierunku. To zawieszenie działań nieprzyjacielskich może zostać przerwane za 12-to godzinne wypowiedzenie. W czasie tego zawieszenia nie można przewozić broni ani amunicji do Lwowa. Panuje tu opinia, że są nawet szanse całkowitego zawarcia trwałego rozejmu. Niemożliwe są zupełnie ściśle informacje o dokładnym położeniu Ukraińców. Prywatna depesza z Lublina donosi, że bolszewicy dotarli do Kowla. Jeśli to prawda jest to bardzo ważnem, gdyż Kowel jest węzłem kolejowym. Mieliliśmy także wiadomości o zajęciu Równego przez bolszewików. Jeśli to prawda, to rząd ukraiński Socjal. Demokr. jest silnie osaczony przez bolszewików i albo dojdzie do porozumienia z polakami, albo podda się bolszewikom. Jest wiadomem, że ukraińcy w Galicji wschodniej mają duży kłopot z wynalezieniem wykształconych ludzi dla pracy fachowej przy prowadzeniu najwęższych spraw. Zmaszerowani są do używania polaków na swych kolejach. Nie mają możliwości naprawy swych maszyn, które stopniowo się niszczą. Nie mają sztabu do utrzymania i obsadzenia swej służby telefonicznej i telegraficznej. Delegacja ukraińska została 2 dni nazajutrz do nas ze Stanisławowa.

wowa, co zwykle zajmuje 3 godziny. Rusini w duchu ukraińskim składają się w 90% z chłopów analfabetów. Niema wśród nich żadnych robotników fachowych, wykwalifikowanych. Zachodzi na ich terytorjach stopniowy proces zaniku, który musi wkrótce doprowadzić do bolszewizmu. Obecnie nie sądzę, iżby bolszewizm był silnie zaznaczony w ich armii, choć polacy tak myślą. Byłoby niezaprzeczenie dużą korzyścią dla polaków dojście do porozumienia z rusinami, gdyż byłby to środek do powstrzymania przeniknięcia bolszewizmu do Polski. Rząd socj. demokr. Ukraiński zwróciłby wszystkie swe siły przeciw bolszewizmowi. Warunki rozejmu wymieniają ogólnie linię Bugu jako linię rozejmową i oddają źródła naftowe pod kontrolę polaków pod nadzorem koalicji. Polacy mają zapewnić ukraińcom tę samą ilość nafty, którą ci ostatni mieli według swych zapewnień wydobywać w ciągu ostatnich 2 miesięcy. Produkcja tych źródeł zmniejsza się stopniowo pod zarządem ukraińskim, gdyż nie mieli oni ludzi do ich wyzyskania. Rząd ukraiński otrzymywał wciąż zmniejszający się dochód z tych źródeł, żeby przyjąć jako podstawę do umowy ich własne rachunki.

Wagon z amerykańskimi środkami żywnościowymi nadszedł z Odessy. Wystarczy tego na 8 tygodni dla biedniejszych klas. Otworzone kuchnie bezpłatne. Nie są tu czynione dostateczne wysiłki w celu ograniczenia konsumpcji bogatych dla nakaraenia biednych, dlatego też widzi się wielki dostatek u zamożnych ludzi i w najlepszych restauracjach obok dużej nędzy wśród uboższych. Ten brak kontroli rządowej nad środkami spożywczymi niezaprzeczenie wywołuje duże niezadowolenie wśród ludności.

KAROL LUDWIK WOJAK
ADJUTANT GŁÓWNY

L. Dz. 5861 dnia 28 II 1919 r.
załęcz. Wydział

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York